



Grzegorz Mielnicki z Szablą im. Jana Kilińskiego



Firma postawiła na samochody elektryczne

FASION : CRUX Personal Tailoring
HAIR STYLING : Studio Monique

Z Polskim Godłem Promocyjnym „Teraz Polska”

Pod wieloma względami jesteśmy prekursorami rynku optycznego w Krakowie i Małopolsce

O pracy w zawodzie optyka, rozwoju firmy oraz sposobie na sukces rozmawiamy GRZEGORZEM MIELNICKIM, wiceprezesa Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości, prowadzącym salony optyczne MiBOPTIC.

- Ten rok był dla Pana wyjątkowy pod wieloma względami. Przede wszystkim przyniósł bardzo prestiżową nagrodę w postaci Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”.

- Tak, to dla nas wielkie wyróżnienie. Godło „Teraz Polska” ma znaczenie prestiżowe. Podkreśla jakość usług świadczonych przez polskie firmy, a także szacunek do wartości narodowo-patriotycznych. Marka „Teraz Polska” harmonijnie wpisuje się w strategię działania naszej firmy - budzi zaufanie klientów i jednocześnie stanowi zobowiązanie do nieustannego doskonalenia.

Konkurs „Teraz Polska”, o czym mówił podczas konkursowej gali Krzysztof Przybył, prezes Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego, jest organizowany od przeszło 25 lat. Minione ćwierćwiecze to cała epoka.

W tym czasie staliśmy się bardziej świadomymi przedsiębiorcami i konsumentami. Dokonując zakupów wybieramy przede wszystkim jakość. Stąd tak istotne znaczenie godła „Teraz Polska”, które jest symbolem najwyższej jakości, niejako drogowskazem dla konsumentów. Myślę, że większość z nas ma pełną świadomość, że obecność tego symbolu na sklepowej półce jest gwarancją tego, co w gospodarce najlepsze.

- Z Pana słów wynika, że nagroda przekłada się również na wymierny efekt rynkowy...

- Muszę powiedzieć, że na co dzień mam liczne dowody, że godło „Teraz Polska” cieszy się sporą popularnością wśród klientów odwiedzających nasze salony optyczne. Odbieramy gratulacje i słowa uznania. Dodam, że przełożyło się ono również na wiele spotkań biznesowych.

Na przykład firmy, które startowały w konkursie, zarówno nominowane, jak i te, które nie uzyskały wyróżnienia, chcą by przeprowadzić badania wzroku dla ich pracowników i zaopatrzyć ich w pomoce optyczne. Właśnie dzięki nagrodzie „teraz

Polska” wiedzą, że firma, którą kierują, gwarantuje najwyższą jakość usług. Nieraz słyszę jak nasi klienci wyrażają satysfakcję, że wybrali nasze salony.

Proces dochodzenia do nagrody nie był krótki. Walczyliśmy o nią ponad 6 miesięcy, starając się dowieść, że jesteśmy najlepsi i że mamy najlepsze możliwości obsługi klienta za sprawą profesjonalnego zespołu pracowników i nowoczesnego sprzętu. W tym czasie nie mogłem jednak zaniedbać innych obowiązków, zwłaszcza tych związanych z pracą w Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości.

Jesteśmy zwolennikami nowoczesnych rozwiązań i technologii, które służą poprawie jakości widzenia

nego sprzętu. W tym czasie nie mogłem jednak zaniedbać innych obowiązków, zwłaszcza tych związanych z pracą w Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości.

- Godło „Teraz Polska” nie jest jedynym dowodem wysokiej pozycji zawodowej, a także autorytetu w środowisku rzemiosła. Ten rok przyniósł bowiem Panu również Szablę im. Jana Kilińskiego - najwyższe wyróżnienie przyznawane przez Związek Rzemiosła Polskiego.

- Na pewno nie grozi mi oderwanie się od rzeczywistości, tym bardziej, że prowadzenie salonów optycznych wymaga rozważań. Koledzy ze środowiska rzemiosła, o czym mówiłem w jednym z wywiadów, żartowali, że skoro zgarnąłem już całą pulę nagród, to mi już dziękują. Szabla im. Jana Kilińskiego ma wyjątkowe znaczenie, gdyż pierwszą postacią, która nagrodę tę otrzymała w roku 2000 był polski papież i święty Jan Paweł II. Nie spodziewałem się, że moi zwierzchnicy i koledzy w taki sposób docenią i uhonorują moją pracę. Trudno w takich chwilach uniknąć wzruszenia. Na szablę umieszczony został napis „rzemiosło, tradycja, honor”, który stanowi poważne zobowiązanie.

- Jest Pan entuzjastą aktywności rzemieślniczej. To nie tylko widać, to można również bardzo dobrze wyczuć, gdy zna się Pana nieco bliżej...

- Jestem przekonany, że rzemiosło, które w Krakowie ma wiele wieków tradycji, to wspaniała szkoła doskonalenia działalności zawodowej i społecznej.

Dla mnie bardzo ważna jest optyka. Uważam, że przede wszystkim trzeba lubić to, co się robi. Jako entuzjasta optyki jestem również wielkim miłośnikiem kontaktów z ludźmi. Przede wszystkim z zespołem tych, którzy z nami pracują. Jednocześnie bardzo ważni są nasi klienci. Pracujemy w zawodzie, który polega na udzielaniu pomocy. Klienci przychodzą do nas z różnymi problemami, czasem medycznymi, wymagającymi terapii, nieraz szukają porady estetycznej, wizerunkowej.

- Pan miał okazję gromadzić doświadczenie w różnych epokach rozwoju rynku. Firma obchodzi w tym roku jubileusz 30-lecia istnienia.

- Byliśmy jedną z pierwszych firm, która się zarejestrowała po 1989 roku. Zaczynaliśmy w całkiem innych realiach rynkowych. Obecnie możemy przebiegać w propozycjach, które otrzymujemy, a wtedy sami szukaliśmy towaru. Były też zupełnie inne możliwości promocji.

Pod wieloma względami byliśmy prekursorami. Jako pierwsi otwieraliśmy salon w centrum handlowym. Chyba nikt w Krakowie nie wpadł na to, by w domu towarowym otworzyć stoisko czy zakład optyczny, a myśmy się na to odważyli. Był to strzał w dziesiątkę. Jako jedni z pierwszych mieliśmy też przyrząd do tzw. komputerowego badania wzroku. Firmę prowadzimy w Małopolsce, gdzie wszyscy wiedzą, jaka jest jakość powietrza. teraz jako pierwsi mamy sprzęt do badania wzroku firmy Zeiss, którego w Polsce przed nami nikt nie miał. Dzisiejsze możliwości cyfryzacji stwarzają takie możliwości, że klient to wszystko może zobaczyć, bo praktycznie nie ma już żadnych ograniczeń. I tak na przykład przy pomocy Google VR demonstrujemy klientowi możliwości różnych soczewek - progresywnych, półprogresywnych czy soczewek przeznaczonych dla kierowców. Postawiłem też na auta elektryczne. Jesteśmy ekologiczni i dbamy o środowisko, a wyświetlacz emotikonów na tylnej szybie naszych aut poprawia humor kierowców.

ROZMAWIAŁ JANUSZ MICHAŁCZAK



„Mam liczne dowody, że godło „Teraz Polska” cieszy się bardzo dużą popularnością”



Klienci przychodzą z różnymi problemami, szukają porady medycznej, czasem estetycznej